

**Elżbieta Siarkiewicz**  
Dolnośląska Szkoła Wyższa

## **Moc słowa. Możliwości identyfikowania wypowiedzi performatywnych w poradniczych praktykach**

Celem artykułu jest zwrócenie uwagi na rolę i znaczenie słów oraz wypowiedzi, które pojawiają się w formalnej i nieformalnej poradniczej praktyce. Autorka koncentruje się na wypowiedziach, które mogą mieć charakter performatywny, a więc sprawczy. Odwołuje się do koncepcji Johna Austina, nawiązuje do tych naukowych refleksji, w których wyraźnie zaznaczana jest moc i rola, jaką odgrywa język w organizowaniu i konstruowaniu świata społecznego, a więc do teorii i filozofii języka, językoznawstwa, socjolingwistyki, etnografii, antropologii słowa. W artykule tym ukazany został obszar działań doradców jako szczególny, społecznie konstruowany świat, w którym wypowiedzi mogą stać się skutecznymi działaniami. Analiza wypowiedzi doradców, terapeutów, osób radzących się pozwoliła autorce na wyodrębnienie czterech typów wypowiedzi, które mają charakter performatywny: 1. wypowiedzi wskazujące na moc i wolę walki z trudnościami; 2. wypowiedzi kryjące bezsilność lub bezradność radzącego się lub doradcy; 3. wypowiedzi stanowiące symboliczną broń w walce z tym, co postrzegane jest jako słabość; 4. wypowiedzi będące językiem instytucji. W tekście tym wskazano, iż wypowiedzi performatywne w poradniczych praktykach pojawiają się jako swoista procedura, przyjęty/ uznany zwyczaj bądź jako jednorazowa autorska konstrukcja, mająca czasami jednorazowego adresata.

**Słowa kluczowe:** poradnicza praktyka, praktyki werbalne, wypowiedzi performatywne, działanie, kontekst, skuteczność

W tekście tym zamierzam zwrócić uwagę na siłę i znaczenie słów oraz na sprawczość wypowiedzi, które pojawiają się w różnych poradniczych praktykach, w takich działaniach, których celem jest pomoc i wsparcie. Będę starała się pokazać, w jaki sposób właśnie poprzez język, poprzez słowo, poprzez tekst, praktyka poradnicza może być/jest realizowana. Mam tu na myśli praktykę poradniczą mającą charakter formalny/profesjonalny oraz praktykę nieformalną, realizowaną poza profesjonalnymi instytucjami.

Artykuł ten odwołuje się do koncepcji poradnictwa rozumianego jako jeden z wielu procesów życia społecznego, do obrazu poradnictwa postrzeganego jako

dynamiczna przestrzeń społeczna, która „staje się”, przestrzeń, w której konstruowane są różnorodne wzajemne relacje między ludźmi i w której jest reprodukowane oraz podtrzymywane społeczne życie<sup>1</sup>. Taki sposób kreślenia obrazu poradnictwa coraz częściej nawiązuje do tych naukowych refleksji, w których wyraźnie zaznaczana jest moc i rola, jaką odgrywa język w organizowaniu i konstruowaniu świata społecznego, a więc do teorii i filozofii języka, językoznawstwa, socjolingwistyki, etnografii, antropologii słowa.

Do badań prowadzonych nad językiem często i chętnie odwołują się psycholodzy (przykładem może tu być Jacques-Marie Lacan, który będąc silnie związany z teorią i praktyką psychoanalizy, mając swój udział w „rzymskim raporcie”, w swoich pracach sięga do językoznawstwa i antropologii strukturalnej); historycy (Hayden White – postrzegany jako postmodernista, konstruktywista, narratysta – który, uznając, iż myślenie o świecie ma charakter narracyjny, proponuje, by spojrzeć na historię jak na „dzieło literackie,” zakłada, że historia dostępna jest właśnie poprzez język); pedagodzy i socjolodzy edukacji (Basil Bernstein, znany socjolog edukacji, skierował swoje zainteresowania na obszar wychowania, kształcenia, na przestrzeń szkoły, analizując język socjalizacji pierwotnej oraz identyfikując kody językowe); socjolodzy (Pierre Bourdieu – definiując i analizując kapitał społeczny, kulturowy, symboliczny, identyfikował kompetencje językowe związane ze statusem społecznym, wskazywał na reprodukcję tego statusu, utrwalanego między innymi przez szkołę – właśnie dzięki językowi, poprzez który podtrzymywana jest dominacja); etnologzy (Claude Lévi Strauss uznał język za zjawisko społeczne, za prawdziwy przedmiot badań naukowych, poprzez który można poznawać także to, co niewidoczne, nieuświadomiane). Przyjmuję więc za wieloma badaczami, iż język odgrywa znaczącą rolę w organizowaniu i konstruowaniu społecznego świata<sup>2</sup> i próbuję w tym artykule przyjrzeć się, jak język organizuje i konstruuje poradnicze praktyki. Praktyki poradnicze, rozumiane właśnie jako działanie społeczne „poprzez które” i „w których” realizowana jest pomoc i wsparcie. Spróbuję pokazać, jak ważna jest w tych praktykach wypowiedź/słowo oraz jak w interpretacji doradców, radzących się bądź badaczy poradniczych praktyk czasami wypowiedź/słowo „stają się” poradniczym działaniem, jak „stają się” performatywne.

<sup>1</sup> Koncepcje poradnictwa, do których sięgam w tym artykule, opisywane są przez Alicję Kargulową z punktu widzenia antropologii społecznej oraz antropologii kulturowej. Zgodnie z nimi, uznaje się, iż można poradnicze praktyki traktować jako szczególnie proces usytuowany w konstruującym się/stającym się życiu społecznym (odwołanie do teorii strukturalizacji, do koncepcji „stającego się” społeczeństwa Anthony’ego Giddensa) i ujmować poradnicze działania jako jeden z wymiarów/jeden z rodzajów czy nawet fragmentów interakcji, całego zespołu stosunków, które wiążą jednostki ze sobą. Zob. Kargulowa, 2004, oraz „Studia Poradownicze/Journal of Counsellogy” 2012 i 2013.

<sup>2</sup> Porównaj zbiór tekstów, który traktuje o zwrocie lingwistycznym identyfikowanym w filozofii społecznej wydany pod redakcją Lotara Rasińskiego. To zbiór, który ukazuje wielowymiarowość zwrotu lingwistycznego, jego interdyscyplinarność, wskazuje na różną jego tradycję oraz na różne źródła, a przywołane są w nim wypowiedzi: Clauda Lévi Straussa, Normana Malcolma, Ludwiga Wittgensteina, Jacques’a Derridy, Johna Austina (Rasiński, red., 2009).

## Werbalna poradnicza praktyka rozumiana jako zwyczaj społeczny

Myszę, że można zaryzykować stwierdzenie, iż każda poradnicza praktyka jest realizowana poprzez wypowiedź – ustną lub pisemną – zawsze opiera się na słowie. I praktyka poradnictwa rozumianego jako działalność formalna, instytucjonalna (porady indywidualne, grupowe, konsultacje, opisy diagnostyczne, rozmowy terapeutyczne, naprawcze), i ta poradnicza praktyka, która jest realizowana w świecie mediów, w społecznościach wirtualnych (poradniki, prasa, radio, Internet, społecznościowe fora internetowe, blogi, posty), jak i praktyka poradnicza osadzona w codzienności w drobnych, niejednokrotnie ulotnych, nieformalnych zdarzeniach, które bywają posądzane o trywializm i powierzchowność – wszystkie posługują się słowem, odpowiednim tekstem, charakterystyczną – z punktu widzenia kulturowego obyczają – wypowiedzią. Te poradnicze praktyki osadzone w codzienności są bez wątpienia warunkiem istnienia społecznej zbiorowości, tworzą one szczególną solidarność małych społeczności lokalnych, koncentrujących się wokół tego, co nazywamy „wspólnotą losu” czy „podzielanym doświadczeniem” (pomoc sąsiedzka, koleżeńska, nieformalne grupy wsparcia) – wypracowują niejednokrotnie specyficzny kod językowy, rytuał słowny, uruchamiający i konstruujący poradnicze działanie. Być może te poradnicze praktyki, będące przecież czasami odpowiedzią na czyjeś wołanie o pomoc i wsparcie, a czasami odpowiedzią na zidentyfikowaną przez potencjalnych doradców potrzebą jednostki lub potrzebą społeczną, są/stają się szczególną formą „restytucji holizmu społecznego” (Kaufmann, 2004) w świecie, o którym wielu badaczy mówi „zindywidualizowany”. Być może sytuacje trudne, odczuwane przez jednostkę jako doświadczenia graniczne, stwarzają warunki do sięgania po „atawizmy” społeczne, do sięgania po społeczne zasoby, do „rodziny zewnętrznej” lub po językowe „przyzwyczajenia”, będące – jak pisze Jean-Claude Kaufmann (2004) – „osadem” przeszłości, wykorzystywanym, aby jednak łączyć jednostkę ze społeczeństwem, tak by w teraźniejszości, w sytuacji trudnej przetrwać, znaleźć siłę na podjęcie inicjatywy, by szukać porady, wsparcia.

Identyfikując i opisując kulturę indywidualizmu Małgorzata Jacyno pisze: „komunikacji w kulturze indywidualizmu przypisuje się funkcje naprawcze i terapeutyczne. Bezpośredni kontakt, negocjacja, wymiana, współtworzenie świata mają eliminować to, co postrzegane jest jako szkody związane z modernizacją, a zwłaszcza doświadczenie alienacji i izolacji. Komunikacja w ten sposób ma się przyczynić nie tylko do „uzdrowienia” relacji, ale zdaje się też wiązać z nadzieją na restytucję prawdziwej więzi w nowoczesnym świecie. Komunikacja ma być lekarstwem, bo ma zarówno wspomagać indywidualizację, jak i eliminować wszystkie szkody, jakie ten proces niesie ze sobą” (Jacyno, 2007, s. 232-233).

W codzienności tworzą się zwyczaje i nawyki, które nas konstytuują i dzięki którym konstruujemy społeczne praktyki (także werbalne, te związane z komunikacją, o których pisze M. Jacyno) mające charakter działań pomocowych, wspierających. Działań, które mogą stać się/stają się znanymi, a niejednokrotnie przyjętymi

przez uczestników życia społecznego rytuałami, konwenansami, przyzwyczajeniami (Maffesoli, 2008, s. 141-142; Goffman, 2008; Kaufmann, 2004) dostrzeganymi w działalności doradców formalnych i nieformalnych. Tu – ważna uwaga – te rytuały, konwenanse czy przyzwyczajenia nie mają charakteru wyłącznie czysto powtarzalnych bądź powielanych praktyk, często są raczej bazą do uruchomienia działań, warunkiem istnienia dynamiki, do czynienia wstępnych, osadzonych, w tym, co znane – czynności, także językowych. Kaufmann takie przyzwyczajenia nazywa „zbiorem wcielonych schematów regulujących działanie”, uznaje, iż człowiek nie ma przyzwyczażeń, „składa się z przyzwyczażeń” z różnym poziomem otwartości na refleksję (Kaufmann, 2004, s. 151-152).

Na rytualne, werbalne poradnicze praktyki składają się powtarzalne słowa często odwołujące się do stereotypów, do symboli istniejących w danej kulturze. W ten poradniczy „repertuar” wchodzi również przyjęte konwencje zachowań, gestów, utrwalane idee i działania. Dobrze znamy słowa wypowiediane, by dać wsparcie osobom rozstrzygającym trudne dylematy, przeżywającym problemy, typu: *trzymaj się, dasz sobie radę; wszystko się ułoży; jakoś to będzie*. Zapewne wielu z nas zna tytuł piosenki Bobbiego McFerrina *Don't Worry Be Happy*, który czasem stawał się zwyczajową koleżeńską radą dla tych, którzy zmagają się z różnymi trudnościami. Niejednokrotnie był sloganem, hasłem pisanym na murach, w przejściach podziemnych, na strychach, w blokowiskach. Można pokusić się tu o interpretację, iż pewnie tytuł piosenki jako tekst na ścianach, jako graffiti, powielany jest (do tej pory!) „ku pokrzepieniu smutnych serc”, jako lokalna, nieformalna akcja społeczna, mająca na celu podniesienie nastroju lub „przesłanie” wsparcia w symboliczną przestrzeń mieszkańcom miasta, osiedla, w przestrzeń przechodniów, turystów i wędrowców. (Piosenka powstała w roku 1988 i szybko zyskała międzynarodową sławę, weszła wysoko na wiele list przebojów.) Można za Ortegę y Gassetem uznać, iż wypowiedzi, które zacytowałam powyżej, mają charakter przyjętego i kulturowo utrwalonego zwyczaju społecznego, zawierającego w sobie system zwyczajów słownych, ustalonych i czytelnych w pewnych zbiorowościach (Ortega y Gasset, 2003, s. 169-171). Zwyczaj taki nie jest stworzony, przez tych, którzy w nim uczestniczą, którzy go realizują, ale jest kulturowo i społecznie przekazaną ideą i właściwością, być może nawet narzuconą (bo dobre wychowanie nakazuje osobie będącej w sytuacji trudnej powiedzieć *wszystko będzie dobrze*). Michel Maffesoli efekt wzajemnej pomocy ujmuje jako szczególny witalizm, jako zwierzęcą nieświadomą reakcję społecznej woli życia, która ma istotne znaczenie dla osiągnięcia społecznej całości i bliskości. Píše on: „oprócz analizy społeczno-historycznej można również zaakcentować wymiar społeczno-antropologiczny i podkreślić ścisły związek między proksemiką a solidarnością. W pewnym sensie pomoc wzajemna istnieje siłą rzeczy, nie chodzi tu o prostą bezinteresowność: udzielone wsparcie można zawsze zdyskontować w dniu, w którym ja sam będę go potrzebował. W ten sposób każdy jest włączony w proces korespondencji, uczestnictwa, działającego na korzyść ciała zbiorowego” (Maffesoli, 2008, s. 54).

W praktyce poradniczej (tej oczekiwanej przez radzących się) często nie chodzi o słowa czy poradę werbalną, ale o szczególne spotkanie, spotkanie zaangażowane, bezpieczne współbycie, tworzone poprzez drobne gesty, postawę ciała, ubiór, pojawiające się okoliczności. Jednak i takiemu spotkaniu, takiemu szczególnemu współbyciu, takiej poradniczej współobecności zazwyczaj towarzyszą słowa. To one współtworzą, nadają sens, wzmacniają lub burzą ową współobecność. Dzieje się również tak, że to wypowiedź, słowo, tekst stają się istotnym, niejednokrotnie jedynym „narzędziem” w poradniczej praktyce (np. przez poradniki, poradnictwo w prasie, poradnictwo zapośredniczone). Można też przyjąć założenie, iż są takie wypowiedzi, takie słowa, takie teksty, które mają moc sprawczą bądź nabierają jej w procesie pomocowym, stają się działaniem, stają się wypowiedziami performatywnymi (cyt.: *to właśnie te słowa pomogły mi najbardziej*.) Tak często wypowiadają się osoby relacjonujące swoje spotkania z doradcą. *Czyni duże postępy* – to treść notatki w karcie pacjenta, celowo zostawionej przez Milтона Ericksona na biurku, tak by pacjent podczas jego chwilowej (zaaranżowanej) nieobecności mógł ją odczytać i w ten sposób nabrać wiary w skuteczność własnych starań o lepszy swój stan<sup>3</sup>.

### Wypowiedzi jako działania

Próbując identyfikować wypowiedzi o charakterze performatywnym, które osadzone są w poradniczych praktykach sięgam do terminu „wypowiedzi performatywne”, które wprowadził filozof angielski John Austin (1911-1960). Jego książka *Jak działać słowami* (1962) to zbiór artykułów oraz wykładów, które opublikowali James Opie Urmson i Marina Sbisa. Austin dowodził, iż są takie wypowiedzi, które tworzą nowe fakty i z tego powodu uznał, że czasami „mówienie jest robieniem”. Wyszedł z założenia, że poprzez mowę ludzie organizują wspólne działanie (także to poradnicze – uwaga moja E.S.), a skutkiem tych działań może być zmiana rzeczywistości (także tej rzeczywistości, która skłoniła kogoś do sięgania po radę, po wsparcie, po pomoc – uwaga moja E. S.).

Zdaniem Austina o performatywności myślimy wówczas, gdy mowa tworzy nową rzeczywistość bezpośrednio. Znamy wszyscy cytaty: *Na początku było słowo. A słowo było u Boga. I Bogiem było słowo*, i dalej przykład z Biblii *Niech stanie się światłość – i stała się*. W tym przekazie słowo znaczyło/miało moc pochodzącą od Boga – z tego powodu miało moc sprawczą. A w greckich Delfach? Było podobnie. Rady Wyroczni (wypowiedziane, czy te zapisane na skorupach, skórkach, deskach) również miały moc boską, dlatego należało ich słuchać, obdarzone były siłą sprawczą – działały. Zatem warte były (te rady z Delf) olbrzymiego wysiłku (przejście przez góry Parnasu, długie oczekiwanie na spotkanie z Pytją oraz przemyślenie

<sup>3</sup> Relacje pacjentów ze spotkań pacjentów z Miltonem Ericksonem, oraz rozmowy i zapisy sesji terapeutycznych znajdziemy między innymi w publikacji Jeffreya K. Zeiga, 1997 (cytowany fragment pochodzi ze s. 57).

jednego kluczowego pytania) tych, którzy w sytuacji niepewności, słabości, wyruszyli po wsparcie i wyznaczenie kierunku dalszego życia. Warte były wysiłku, który był niezbędnym warunkiem, by w sytuacji krytycznej udać się właśnie do otoczonej sławą Wyroczni i dalej – by uzyskać pomoc.

By zilustrować moc sprawczą słów, można sięgnąć po przykłady do prawa kościelnego (nadanie dziecku imienia, przyjęcie ślubu kościelnego lub zakonnego, akt kanonizacji, czy akt ekskomuniki). Wypowiedziane słowa, przez formalnie wyznaczoną osobę, w określonym kontekście – działają, zmieniając rzeczywistość (*od dziś jesteście mężem i żoną*). Podobnie w dziedzinie prawa gospodarczego, karnego, cywilnego, czy zwyczaju społecznego (*idę o zakład; przyjmuję zakład; wyzywam cię na pojedynek*) (Grodziński, 1979).

Performatywność języka, wskazanie na jego moc sprawczą, czy sztuka tworzenia wypowiedzi performatywnych przekazywana jest kulturowo. W bajkach dla dzieci słowa *stoliczku nakryj się* rozwiązują wiele problemów różnorodnej natury. Podobnie jak podanie hasła *sezamie otwórz się* – otwiera drogę do szczęścia, do skarbów Ali Baby. Treść tych bajek jest zapewne spełnieniem marzeń, by móc mieć takie słowa klucze/hasła, które pomogą w zmianie rzeczywistości, która stała się trudna, bolesna, niemożliwa do zniesienia. W przekazie kulturowym siłę słów znamy, *bo ostrzejsze są niż miecz; wiemy, że siłę słowa po owocach poznacie*. Znamy też przekaz adresowany do dzieci o *mocy czarodziejskich słów*, które czynią cuda: *proszę, dziękuję, przepraszam*.

Mowy, słów używa się między innymi do tworzenia rzeczywistości (Austin, 2009). Służą temu konwencjonalne procedury werbalne, np.: *nadaję temu statkowi imię Elżbieta* – to nie tylko nadawanie imienia, ale dokonanie nadania – już tak będzie. Podobnie jak wypowiedź *przekazuję mój dom synowi* – w prawie i zgodnie z obyczajem społecznym dom staje się własnością syna, czy tak, jak w myśl polskiego ludowego porzekadła *słowo się rzekło – kobyłka u płotu* (porównaj: Rasiński, 2009, s. 190-191).

Dla sprawczej mocy słów istnieje również neurologiczne uzasadnienie (odwołam się tu do filozofii umysłu). Gdy słyszymy *złodziej czy pali się*, pojawia się natychmiastowa zmiana w pracy układu hormonalnego i nerwowego, dzięki temu nasze działania (kontrola, ochrona własnego mienia, sprawdzenie, czy portfel jest na miejscu, ratowanie ludzi lub ucieczka) mogą stać się szybkie, precyzyjne, możliwe i bardziej skuteczne.

Wśród wypowiedzi performatywnych istnieją słowa o „wydłużonym działaniu”, czyli takie, które mają niejednokrotnie odległe i bardzo poważne konsekwencje. Dzieje się tak, gdy słyszymy: *popamiętasz, nie wybaczę*, albo gdy użyjemy czyjeś słowa w nowym kontekście: *zdradzeni o świcie*, cytat z wiersza Zbigniewa Herberta, użyty przez Jarosława Kaczyńskiego po katastrofie w Smoleńsku, nabrał szczególnej mocy w politycznej walce.

Identyfikowanie słów/wypowiedzi obecnych w poradniczych praktykach, ich analiza pozwoli na rozpoznanie reguł, dzięki którym wypowiedzi „stają się”

poradniczym działaniem. To też sposób na identyfikację poradniczych gier w społecznym świecie tych, którzy pomagają i tych, którzy pomocy i wsparcia potrzebują.

Jeżeli zgodzić się z tymi badaczami, którzy identyfikują/przewidują upadek indywidualizmu poprzez udział ludzi w nowych wspólnotach, tworzonych poprzez sieci komunikacyjne i dążenie jednostek do integracji (nawet wówczas, gdy inni uważają, iż jest ona tylko mitem), to nie dziwi tworzenie wspólnot, czy jak mówi Michel Maffesoli – tworzenie „plemion” (ponowoczesny trybalizm) w przestrzeni wirtualnej. Dla wielu osób to obszar (fora społecznościowe, internetowe grupy wsparcia, internetowe poradnie, blogi), w którym są oferowane i w którym można otrzymać pomoc oraz wsparcie (Maffesoli, 2008; Batorski, Marody, Nowak, 2006; Zielińska-Pękał, 2012). To jedna z tych przestrzeni, w której w ramach poradniczych praktyk wpisanych w życie codzienne – znak, słowo, tekst – mogą nabrać szczególnego znaczenia, szczególnej mocy, a jednocześnie są one (ów znak, słowo, tekst) – z powodu dość trwałego zapisu na stronach internetowych – dostępne badaczowi.

### **Teren poradniczych praktyk jako obszar dla wypowiedzi performatywnych**

W polskich badaniach poradoznawczych za praktyki poradnicze coraz częściej uznaje się działania pomocowe postrzegane nie tylko w wąskim znaczeniu – działalność instytucjonalnych formalnych doradców, ale traktuje się je szeroko, wielowymiarowo – jako społeczne zjawiska, społeczne fakty, społeczne procesy, które czasem mogą być zinstytucjonalizowane, ale również mogą przebiegać (być realizowane) w życiu codziennym, być jednostkowym, osobistym doświadczeniem (por.: Kargulowa, 2012, s. 32). Sięgając do współczesnej antropologii, socjologii czy filozofii, badacze poradniczych praktyk, identyfikują je w codziennych doświadczeniach, w przestrzeni spotkania tych, co porady oczekują i tych, którzy tę poradę oferują, w dialogu, w relacji, także w tekstach kultury, w przestrzeni mediów, w przestrzeni oferowanej przez świat wirtualny<sup>4</sup>. Uzasadnione zatem jest sięganie przez poradoznawców do współczesnej etnografii i etnometodologii po metodologiczne doświadczenia i inspiracje.

<sup>4</sup> W polskich współczesnych badaniach poradoznawczych można dostrzec wiele starań badaczy o to, by poznać, zidentyfikować i nazwać „nowe” tereny, „nowe” obszary poradniczych praktyk. Alicja Czerkawska poradnicze praktyki sytuuje w relacji jednostki do siebie samego, w społecznej relacji jednostki oraz w relacji jednostki ze światem; Violetta Drabik-Podgórna praktyki poradnicze identyfikuje w dialogu; Daria Zielińska-Pękał w przestrzeni wirtualnej; Ewa Trębińska- Szumigraj, Aneta Słowik i Joanna Minta poradniczych praktyk szukają w jednostkowych doświadczeniach, w jednostkowych biografiiach; Joanna Kłodkowska, Anna Bilon w fizycznej i symbolicznej przestrzeni instytucji. Słowo „nowe” opatruję cudzysłowem, by zaznaczyć fakt, iż „nowe” nie oznacza tylko tego, co pojawiło się stosunkowo niedawno, jest „młode” (np. nowa przestrzeń dla poradniczych praktyk, stworzona przez nowe technologie), ale „nowe”, bo właśnie dostrzeżone, zidentyfikowane, opisane.

Dla poradniczych praktyk terenem staje się zarówno cała instytucja – poradnia, jak i sama porada instytucjonalna, codzienność, rozmowa, spotkanie, jednostkowe doświadczenie przeszłe i teraźniejsze. Terenem badań poradowniczych jest/staje się nie tylko fizycznie istniejąca, materialnie wyznaczona przestrzeń, w której poradnicza praktyka jest inicjowana i realizowana, ale także przestrzeń w znaczeniu symbolicznym czy metaforycznym. To przede wszystkim przestrzeń doświadczeń, wyobrażeń, przekonań, to przestrzeń wirtualna, przestrzeń stworzona przez ludzi i przez nowe technologie, przestrzeń symboli, słów i znaków, przestrzeń pojęć. Wszędzie tam pojawiają się poradnicze praktyki, wszędzie tam identyfikowane są działania będące pomocą, poradą lub wsparciem.

Ponieważ działaniom tym towarzyszą słowa, wypowiedzi, niejednokrotnie stające się zwyczajem społecznym, można je traktować – odwołując się do doświadczeń etnografów – jako teren badań, który należy odsłonić. Jeżeli szukać procesów, które czynią wypowiedzi doradców (profesjonalnych, formalnych, nieformalnych, doradców uznanych społecznie lub kulturowo) performatywnymi, to teren badań jest właściwie rozciągający się „po horyzont poznawczy”<sup>5</sup>.

### **Kontekst wypowiedzi. Trudności i możliwości w jego poznawaniu i opisywaniu**

Bez wątpienia proste i bezpośrednie przytoczenie oraz samo definiowanie czy „tłumaczenie” poradniczych wypowiedzi zdecydowanie nie wystarcza, by móc zidentyfikować te, które mają performatywną moc, które mają moc sprawczą. Poza kontekstem, w którym się pojawiają, poradnicze wypowiedzi czy słowa bywają „odarte z”, pozbawione tego, czym rzeczywiście są bądź czym mogą się stać. Kluczowe zdaje się korzystanie z opisu etnograficznego oraz etnograficznej analizy, by w ten sposób uzyskać dostęp do kontekstu i dotrzeć do poradniczych sensów i znaczeń. Właśnie sięganie do kontekstu społecznego i kulturowego postrzegam jako ważny proces w tłumaczeniu poradniczych wypowiedzi, jako proces, który sam z siebie staje się definiowaniem, za pomocą analizy etnograficznej, a nie jest wyłącznie prostą interpretacją samych słów czy wypowiedzi (Malinowski, 2003, s. 116).

Wypowiedzi osadzonych w poradniczych praktykach nie można odłączyć od problemów doświadczanych przez tych, którzy po pomoc i wsparcie przyszli, ale również od wiedzy i doświadczenia doradców, od kontekstu kulturowego czy kontekstu biograficznego uczestników poradnictwa. Poradnicze wypowiedzi nie istnieją w izolacji, nie pojawiają się poza czasem, poza przestrzenią czy poza społecznym działaniem, zatem ich analiza wyłącznie jako słów lub zdań, byłaby niezwykle ułomna. Mając zamiar identyfikowania wypowiedzi performatywnych w poradniczych

<sup>5</sup> Odwołuję się tu do tekstu Barbary Fatygi, jaki powstał na 100-lecie urodzin Claude’a Lévi Straussa, w którym autorka wskazuje, iż terenem badań jest to, co zdołamy zmysłami, myślą, refleksją i badawczą ciekawością objąć (Fatyga, 2011).



praktykach, uważam, że zdecydowanie warto sięgnąć po analizę etnograficzną, po badania narracyjne, po badania biograficzne. Oznacza to, że na kontekst porady, rady, wskazówki składa się cały zespół elementów. I są to zjawiska, fakty lub procesy zarówno bezpośrednio dostrzegane, obserwowalne, jak i sytuujące się w doświadczeniach, we wcześniejszych przeżyciach uczestników poradniczych praktyk, a także te, które znajdują się poza tym, co uświadamiane. Razem tworzą „znaczącą całość”, której nie wolno pominąć, którą należy uznać za zespół podstawowych faktów, a nie tylko jako „badawczy materiał uzupełniający”, pozwalający zrozumieć tworzenie się poradniczych wypowiedzi o charakterze performatywnym (Siarkiewicz, 2010b).

Badając poradnicze wypowiedzi, nie sposób pominąć istotnej roli badacza jako osobnego obserwatora, by dostrzec nie tylko to, co wypowiedź wyraża (potrzebę uzyskania pomocy i wsparcia, gotowość niesienia pomocy), nie tylko to, co poprzez słowa/wypowiedź jest ujawniane (ujawnienie w przestrzeni społecznej roli doradcy i radzącego się, zaistnienia poradniczej interakcji), ale także to, co poprzez słowa/wypowiedzi zdarza się, konstruuje, wchodzi w rzeczywistość, w nasze praktyki społeczne, praktyki poradnicze (Taylor, 2009, s. 161-169). Poznawanie, zgłębianie i rozumienie kontekstu, w którym pojawia się wypowiedź, pozwala – zdaniem Johna Astina – poza poznaniem czynności lokucyjnej języka (identyfikowanie zdań mających odniesienie do czegoś, mających sens, znaczenie), poza poznaniem czynności illokucyjnej języka (identyfikowanie obietnic, stwierdzeń, rozkazów, wyznań, wypowiedzi mających jednoznaczny cel, zawierających czasowniki performatywne) na odsłonięcie, ujawnienie i wskazanie wypowiedzi będących czynnością perlokucyjną, czyli wywołującą skutki w świecie rzeczywistym, w sferze uczuć, myśli, działań bądź powstrzymania się od działania. I to właśnie ta perlokucyjna funkcja języka zdaje się szczególnie ważna w poszukiwaniach wypowiedzi performatywnych, w poradniczych praktykach.

Gdy Basil Bernstein prowadził analizy językowych kodów kultury, gdy identyfikował kody rozbudowane i kody ograniczone, zwracał uwagę, że ważne jest, kto (z jakimi zasobami) i kiedy mówi (czas doradcy i czas radzącego się), a nie tylko co mówi; że w wypowiedziach kluczowa jest intencja słuchacza i mówiącego, którą obie strony na swój sposób, i z punktu widzenia własnych doświadczeń, interpretują (Bernstein, w: Godlewski, 2003, s. 137). Ważne jest, jak „spotka się” doradczycy – „pragnę ci pomóc” z radzącym się – „oczekuję pomocy od ciebie”. Identyfikowanie w poradniczych praktykach wypowiedzi w ich kontekstach, w procesie ich konstruowania, analiza tych, tworzących szczególnie sekwencje i rytuały, które mogą stać się (pewnie stają się) rytuałami poradniczymi, powinno pozwolić i być może pozwoli, na poznanie ich mocy sprawczej, pozwoli na ukazanie, jak doradcy działają słowami. Dlatego ważne staje się postrzeganie poradniczych praktyk także jako praktyk cyklicznie powtarzanych, tworzących bezpieczną przestrzeń dla małych grup, dla małych społeczności (także tych wirtualnych).

Uwzględnienie kontekstu, który sprawia, że słowa, wypowiedzi mają nie tylko potencjalną moc wywoływania działań, ale dysponują mocą sprawczą, mocą

poradniczą, jest badawczo nie do przecenienia. Tylko w kontekście słowa mogą stać się twórcze, ponadnaturalne (wydany rozkaz przez dowódcę podczas walki – kamikadze/samobójcza śmierć w imię idei, wołanie o pomoc z tonącego okrętu), stają się przyczynami działań. *Dasz radę, idź dalej* – słowa wypowiedziane w atmosferze zaangażowania i autozaangażowania, wypowiedziane przez osobę znaczącą w chwili, gdy były bardzo potrzebne – działają, „dodają skrzydeł”, siły, wiary, że mimo trudności warto iść dalej. Doświadczane problemy, trudności, poczucie bezsilności, braku wpływu na własny los, bywa, że stają się szczególnymi akceleratorami działań, sprawiają, że sięgamy po pomoc także tę osadzoną na słowie, tekście (tak dzieje się też w poradnictwie poradnikowym zapośredniczonym, w którym doradca jest wirtualny). Tu mówimy o znaczeniu słów rozumianych jako swoista zachęta lub presja, która wywierana jest na ludzkie umysły, ludzkie ciała. Mam tu na myśli skutki tej presji wyobrażone, realizujące się w umysłach (nieobserwowalne lub obserwowalne pośrednio, subiektywnie odczuwane *to mi pomogło, choć nie wiem jak; te słowa dały mi siłę*) i te realizujące się w działaniu w praktyce – obserwowalne bezpośrednio (porównaj obserwacje i doświadczenia badawcze Bronisława Malinowskiego [2003, s. 119 i n.]).

Różna bywa moc słów: prawna (podpisana lub wypowiedziana umowa), historyczna (*polskie obozy śmierci* zamiast *obozów śmierci w Polsce*), polityczna, społeczna (*Miałem sen* M.L. Kinga), sakralna, moralna. Mnie interesuje tu moc poradnicza – to czynię obszarem moich poszukiwań, mając na uwadze, że praktyka poradnicza nie jest odrębną praktyką istniejącą poza jednostką i poza szerszą strukturą społeczną, co ma decydujące znaczenie przy myśleniu o kontekście.

### Wypowiedzi performatywne w poradniczych praktykach

Można powiedzieć, że poradnicza praktyka jako profesjonalne instytucjonalne działanie i jako zwyczaj społeczny, mocno osadzona w instytucjach, w codzienności, w świecie stworzonym przez nowe technologie, realizowana w języku i poprzez język, wywołuje/konstruuje działania podmiotów. Analizując wypowiedzi terapeutów, osób radzących się, analizując zapisy sesji terapeutycznych, codziennych rozmów zapisanych przez etnometodologów czy przez prozaików-dokumentalistów (opisujących doświadczenia graniczne, traumatyczne przeżycia, czy trudności/problemy codzienne, instrumentalne, egzystencjalne)<sup>6</sup>, wyodrębniłam cztery cechy świadczące o możliwościach sprawczych poradniczych praktyk werbalnych:

- I. Poradnicza praktyka niesie ze sobą niejednokrotnie szczególną **moc i wolę** działania: *potrafię, chcę – potrafisz, chcesz*, albo: *nie spadłyby na ciebie te problemy, gdybyś nie umiał sobie z nimi poradzić*. Praktyka ta odwołuje się do wewnętrznego przekonania, biograficznych doświadczeń (własnych i innych/bliskich),

<sup>6</sup> Więcej o moich badaniach, o wykorzystaniu immersjonistycznego projektu badawczego, o wykorzystaniu etnometodologii, analizy tekstu oraz analizy konwersacji można przeczytać w publikacji: *Przesłonięte obszary poradnictwa. Realia – iluzje – ambiwalencje* (Siarkiewicz, 2010a).

osobistych skryptów życiowych, do zasobów społecznych, tym samym prowadzi bezpośrednio do podjęcia działania, a w konsekwencji do zmiany.

- II. Poradnicza praktyka kryje też **bezsilność i bezradność** (*nie wiem jak; nie potrafię; nie mam siły; brak mi kompetencji* – słowa doradców i radzących się) – w tym wypadku rezygnację z działania. Niepodjęcie zwyczajowo uznanej aktywności traktuję właśnie jako działanie, uznając, że przejmujący smutek/depresja ma wielorakie znaczenie – zmusza ciało do odpoczynku, do takiego zachowania, by w dalszym etapie owo ciało miało siłę na działanie, na dokonanie zmian. Niejednokrotnie owa konieczna/deklarowana rezygnacja z działania zorientowanego bezpośrednio na cel, który miał być osiągnięty przez skorzystanie z pomocy doradcy, wyzwała działanie w innym kierunku, w innym obszarze (refleksja, edukacja, zmiana warunków życia). „Poradniczy” cel bywa wówczas osiągnięty w dalszym etapie, często w sposób pośredni.
- III. Wypowiedź/słowo to także **broń** w walce z tym, co trudne, z tym, co słabością w przewycięzaniu problemów, czy oswajaniu ich: *nie dam się/nie daj się; nie poddam się/nie poddawaj się; przerwij to/przerwę to; co cię nie zabije to cię wzmocni*. Takie słowa odnoszą się do wewnętrznych zasobów, do wewnętrznego nieuruchomionego jeszcze potencjału, przyczyniając się tym samym do tworzenia konkretnych, realnych umiejętności oraz do adekwatnego ich wykorzystania.
- IV. Poradniczą praktykę nie omija również **język administracji totalnej** – osobę radzącą czyni on „klientem”, „beneficjentem”, „ofiara”, „bezrobotnym”. Tego rodzaju etykietowanie, naznaczanie, rangowanie bywa dyskredytujące, upokarzające. Poprzez język osoby, które potrzebują pomocy, które jej aktywnie szukają, naznacza się brakiem podmiotowości, czyni je jednostkami słabymi, pozbawionymi atrybutów ludzi działających i skutecznych w działaniach. Przykładem tu może być nazwa jednej z instytucji pomocowych: „Poradnia dla ofiar przemocy w rodzinie”. Jej klienta z osoby doświadczającej przemocy, która postanowiła poradzić sobie z trudną sytuacją rodzinną, która zmobilizowała znaczne siły, w niezwykle trudnej sytuacji i udała się do poradni, w której liczy na pomoc – czyni się „ofiara”, a czy w powszechnym przekonaniu „ofiara” walczy, czy też „ofiara” bezpowrotnie utraciła moc walki? Podobnie jest z określeniami typu: dyslektyk, dyspenseryjny. Równie stygmatyzująco i antyhumanistycznie brzmi język różnych programów wspierających „kapitał ludzki” (a nie wspierających ludzi?), sformułowane są zalecenia doradców zawodu, by uczestnicy programu dla bezrobotnych stali się „atrakcyjni na rynku pracy” (czyli atrakcyjni dla kogo? komu mają się spodobać, kim jest ów „rynek pracy?”), lub hasła, by absolwenci szkół wyższych „spełniali oczekiwania pracodawców” (a nie rozwijali własnych zdolności, własnych pasji lub zainteresowań?), przecież „człowiek to najlepsza inwestycja” (inwestycja w myśl zasad ekonomii powinna się zwrócić). To przykłady, jak język instytucji wyraża i osiąga cele ukrytego programu poradniczych praktyk, daleki od humanistycznych haseł.

By wypowiedzi, które są immanentną częścią praktyki poradniczej, stały się performatywnymi, czyli stały się działającymi, powinny spełniać kilka określonych warunków:

- ♦ zaistnieć w uznanej procedurze konwencjonalnej, zwyczajowo wywołującej pewien konwencjonalnie przewidziany skutek, procedura ta musi obejmować wypowiedzanie pewnych słów, przez pewne osoby, w pewnych okolicznościach;
- ♦ poszczególne osoby i okoliczności w danym przypadku muszą być odpowiednie dla powołania konkretnej procedury, jaka została powołana;
- ♦ wszyscy uczestnicy procedury muszą przeprowadzić daną procedurę poprawnie i w pełni;
- ♦ procedury wyznaczone są dla użytku pewnych osób mających pewne myśli i uczucia. Procedura jest uzasadniona tylko w określonych okolicznościach przy jednoznacznych intencjach (Grodziński, 1979).

Myślę, że pytając o skuteczność poradniczych praktyk, pytamy także o wypowiedzi, jakie im towarzyszą, o wypowiedzi, które pojawiają się jako przyjęty/uznany zwyczaj bądź jako jednorazowa autorska konstrukcja, mająca jednorazowego adresata i – czasem nawet nieświadomie – analizujemy, w jakim stopniu są one wypowiedziami performatywnymi.

Wypowiedzi, słowa w poradniczej praktyce stają się aktywnym czynnikiem kształtowania rzeczywistości, nie zaś wyłącznie biernym odzwierciedleniem zamyśłu doradcy czy poradniczej procedury. Dlatego należy założyć/przyjąć, iż możliwe jest również działanie odwrotne do działania zamierzonego. Mam tu na myśli tzw. efekt odwrócenia identyfikowany jako nieoczekiwany i niezamierzony skutek działań społecznych, efekt odmienny od intencji i woli działających podmiotów, jednostek i zbiorowości (Boudon, 2008). Bywa, że ów „odwrócony efekt”, ten niezamierzony wynik działań pomocowych na bieżąco identyfikują obie strony – doradca i radzący się; lub jako odległa, dostrzegana w przyszłym czasie konsekwencja poradniczych działań – często identyfikują go badacze, obserwatorzy, ewaluatorzy poradniczych, pomocowych praktyk. Te niezamierzone efekty są również przykładami na performatywny charakter poradniczych praktyk, poradniczych wypowiedzi.

## Bibliografia

- Austin, J. (2009). *Wypowiedzi performatywne*. W: L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo*. (s. 188-201). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Batorski, D., Marody, M., Nowak, A. (red.). (2006). *Społeczna przestrzeń Internetu*. Warszawa: SWPS.
- Bernstein, B. (1990). *Odtwarzanie kultury*. Warszawa: PIW.
- Boudon, R. (2008). *Efekt odwrócenia. Niezamierzone skutki działań społecznych*. Warszawa: Oficyna Naukowa.

- Fatyga B. (2011). *Teren: po horyzont (poznawczy)*. W: Buliński, T., Kairski, M. (red.), *Teren w antropologii. Praktyka badawcza we współczesnej antropologii kulturowej*. (s. 93-110). Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Godlewski, G., Mencwel, A., Sulima, R. (red.), (2003). *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*. Warszawa: WUW.
- Goffman, E. (2008). *Zachowanie w miejscach publicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grodziński, E. (1979). *Wypowiedzi performatywne. Z aktualnych zagadnień filozofii języka*. Warszawa: Ossolineum.
- Jacyno, M. (2007). *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kargulowa, A. (2012). Poradnictwo ery komunikacji satelitarnej. *Studia Poradoznawcze/Journal of Counsellogy*, 19-34.
- Kargulowa, A. (2013). O potrzebie badań poradoznawczych. Ku antropologii poradnictwa. *Studia Poradoznawcze/Journal of Counsellogy*, 85-105.
- Kargulowa, A. (2004). *O teorii i praktyce poradnictwa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kaufmann, J. C. (2004). *Ego. Socjologia jednostki. Inna wizja człowieka i konstrukcji podmiotu*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Malinowski, B. (2003). *Słowo w kontekście działania*. W: Godlewski, G., Mencwel A., Sulima, R. (red.). *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*. (s. 113-123). Warszawa: WUW.
- Matynia, E. (2008). *Demokracja performatywna*. Wrocław: Wydawnictwo Naukowe DSW.
- Maffesoli, M. (2008). *Czas plemion*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ortega y Gasset, J. (2003). *Mówienie jako zwyczaj społeczny*. W: Godlewski, G., Mencwel A., Sulima, R. (red.), *Antropologia słowa. Zagadnienia i wybór tekstów*. (s. 169-171). Warszawa: WUW
- Rasiński, L. (red.). (2009). *Język, dyskurs, społeczeństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Searle, J. (2009). *Ontologia społeczna. Niektóre podstawowe zasady*. W: L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo*. (s. 202-226). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Siarkiewicz, E. (2010a). *Przesłonięte obszary poradnictwa. Realia-iluzje-ambivalencje*. Zielona Góra: UZ.
- Siarkiewicz, E. (2010b). Poradnictwo performatywne i inne formy pomocy w zdarzeniach krytycznych i doświadczeniach granicznych. *Dyskursy młodych andragogów*, 11, 167-184.
- Taylor, Ch. (2009). *Teorie znaczenia, Język, dyskurs, społeczeństwo*. W: L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo*. (s. 147-187). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN
- Wittgenstein, L. (2009). *Znaczenie słowa*. W: L. Rasiński (red.), *Język, dyskurs, społeczeństwo*. (s. 97-112). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Zeig, J. K. (1997). *Spotkania z Ericksonem. Niezwykły człowiek, niezwykła terapia. Strategiczna terapia krótkoterminowa*. Gdańsk: GWP.
- Zielińska-Pękał, D. (2012). Od pomocy do przemocy w poradnictwie. Dwie narracje. *Studia Poradoznawcze*, 110-125.